

Martwe dusze PO

24 września 2012

Działaczka Platformy Katarzyna B. to szósta osoba oskarżona w sprawie fałszowania deklaracji członkowskich w gorzowskiej Platformie Obywatelskiej. Szczecińska prokuratura prowadząca śledztwo ws. tej afery zdecydowała też o przedłużeniu czynności śledczych do grudnia.

Afera wybuchła gdy wyszło na jaw, że w 2009 r. że do gorzowskiej PO zapisano 44 osoby bez ich wiedzy. Fałszowano w tym celu deklaracje członkowskie. Prokuratorzy jak dotąd znaleźli dowody na 44 takich przypadków. Po ujawnieniu tych faktów w 2011 r. rozwiązano lokalne struktury partii, a wkrótce po tym powołano nowe władze.

Śledztwo prowadzone wcześniej w gorzowskiej prokuraturze od czerwca przejęła prokuratura rejonowa Szczecin-Śródmieście. – Prokuratorzy zdecydowali się je przedłużyć do grudnia – mówi nam rzecznik szczecińskiej prokuratury Małgorzata Wojciechowicz. – Nadal trwają przesłuchania świadków i pobierane są próbki pisma dla grafologów – dodaje rzecznik. Dotąd w śledztwie przesłuchano już 400 świadków.

Zarzuty w sprawie oprócz B. usłyszało już pięć innych osób. Wśród nich są Marcin Gucia, b. członek PO i b. asystent posła tej partii Witolda Pahla. Dziś Gucia nadal pełni funkcję radnego klubu PO w gorzowskiej Radzie Miasta. – Poseł Pahl nie znalazł jednak dla nas czasu na rozmowę o aferze w jego regionie.

Zarzuty w sprawie „martwych dusz” usłyszał także Jakub S., były doradca i asystent wojewody lubuskiego Marcina Jabłońskiego. Oprócz nich zarzuty usłyszała jeszcze trójka innych działaczy PO – Dorota N., Jan Z. i Mateusz G.

Autor: Maciej Marosz

Źródło: Niezalezna.pl